

LUD

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 3 KWIETNIA 1923.

Nr. 26.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Duchowieństwo polskie w Sejmie i Senacie.

Drugi sejm nasz różni się znacznie od pierwszego. Przeważa w nim do drugiego sejmiku weszło mnóstwo ludzi inteligentnych i wykształconych. Znikło tych 123 posłów ciemnych, z których 63 nie umiało ani pisać ani czytać. Dziś już niema w sejmie ani jednego, któryby nie umiał czytać i pisać. Ta szczęśliwa i błoga zmiana to zasługa stronnictw narodowych, które na krótko przed rozwiązaniem pierwszego sejmiku wniosły to prawo i mimo sprzeciwu socjalistów i radykalnych ludowców, zwyciężyły. W obecnym sejmie zasiada mnóstwo prawników, adwokatów, sędziów, dziennikarzy i bardzo wielu nauczycieli, o czym już poprzednio pisałem. Jeszcze lepiej przedstawia się sprawa w senacie. Mamy w nim wielu ludzi o najwyższym wykształceniu, co wyjdzie niewątpliwie na pożytek i chwale ojczyzny. I choć socjaliści senatorowie kpią ze senatu i poniżają go, bo izby wyższej sobie nie życzyli, to jednak senat swoje zrobi i wiele błędów sejmiku naprawi, zwłaszcza, że przewodniczy mu tak zasłużony i mądry marszałek jak Wojciech Trąpczyński.

LICZBA KSIĘŻY W SEJMIE I SENACIE I ICH PRZYNALEŻNOŚĆ DO STRONNICTW POLITYCZNYCH.

Liczną tę inteligencję w sejmie i senacie uzupełniają księża posłowie i senatorowie. W dawnym sejmie było 38 księży posłów, obecnie zasiada w sejmie 14 księży, a 8 w senacie, razem 22.

Pozatem w partiach mniejszości narodowych mamy 3 księży jeszcze. Liczba 38 księży w pierwszym sejmie była stanowczo za wielką, lecz wybór ich (częstokroć niektórym narzucony) da się wytłumaczyć pośpiechem wyborczym do pierwszego sejmiku i brakiem ludzi inteligentnych i dostatecznie wyrobionych.

Zatem obecni duchowni w liczbie 22 są najlepsi i wybrani z wybranych, a w sejmie i senacie wprost konieczni, i biadałoby było bez nich Kościołowi katolickiemu w Polsce. Ogół bowiem inteligencji świeckiej w sejmie i senacie, chyba z wyjątkiem posłów z Wielkopolski, posiada za mało wykształcenia religijnego i mało także zmysłu prawkościelnego i politycznego. Nie podobna więc takim ludziom powierzyć układu konkordatowego z Kościołem.

Wedle stronnictw w sejmie do Związku Ludowo-Narodowego należy 4 księży, do Klubu Chrześcijańsko-Narodowego również 4 a 6 do Chrześcijańskiej Demokracji.

W senacie do Związku Ludowo-Narodowego należy 2, do Klubu Chrześcijańsko-Narodowego 2, a 4 do Chrześcijańskiej Demokracji.

STANOWISKO POLSKICH KSIĘŻY W SEJMIE.

Było bardzo trudne. Spotkali się bowiem już w pierwszym sejmie z ruchem antychrześcijańskim u socjalistów i z wybujałym bezwzględny ruchem ludowym. Socjaliści, od najwybitniejszych począwszy a skończywszy na ostatnim robotniku, wierzyli

święcie, że chrześcijaństwo już swą rolę odegrało w Polsce, że po wojnie rozpocznie socjalizm tryumfalny pochód przez świat, jak to głosili pisarze i poeci socjalistyczni Kaden, Sieroszewski, Strug-Dikstein i inni. Wszelkie przez księży podnoszone sprawy zagłuszali rykiem i ośmieszali doborem mocnych słów, zacierpiętych z żydowskich poetów i pisarzy tak zwanych futurystów. Pomagali im w tem dziele skrajni ludowcy z obozu Wyzwoleńców, Stapińskiego a nawet Piastowców. Takie występy Stapińskiego. Pułki i kilku Wyzwoleńców trzeba zaliczyć do szczytu bezczelności i to już takiej od widel i gnoju.

Bezczelne i obelżywe postępowanie takiego P. Kiernika (z klubu Piastowców, prezesa głównego Urzędu ziemskiego), nawet z najwyższymi dostojnikami Kościoła polskiego, przekonało duchowieństwo polskie, że musi się zabrać energicznie i bezwzględnie do obrony swej czci i wiary, bo nawet posłowie narodowych stronnictw nie mogli sprostać tej powodzi obelg i ordynarności. Przeciwnicy byli tem niebezpieczniejsi, że każdy z nich przysięgał na swą prawowierność katolicką i umiłowanie Kościoła, a iżeli całe duchowieństwo bez wyjątku, wielu z tych posłów, niby chrześcijańskich i wysoce katolickich, zawieszano po pokojach obrazy Matki Boskiej Bronowickiej i różne uproszone błogosławieństwa papieskie, aby tylko uspić i oszukać biedny lud polski. Okazało się, że szanujący się ksiądz nie mógł być członkiem żadnego ze stronnictw ludowych, bo i stronnictwo Piastowców nawet musiał opuścić

ksiądz Kotula, skoro stronnictwo to, oświadczyło się za prostym rabunkiem dóbr kościelnych bez odwołania się do Stolicy Apostolskiej. Nie księża więc winni, że niema ich w obozach ludowych (choć wielu z nich do dziś sympatyzuje z Piastowcami), ale zacięłość partyjna różnych opiekunów ludowych, którym się więcej podobały okłaski żydowsko-socjalistyczne, kiedy iżyli Kościół katolicki i jego kapłanów, niż ich przynależność do tego Kościoła. A dziś, kiedy dzielni posłowie kapłani piętnują bezwzględnie kłamstwa i nadużycia, to przeciwnikom nagle łagodność Chrystusowa się przypomniała i znowu zapominają, że i Chrystus odznaczał się odwagą cywilną i musiał gromić obłudników. Chcieli walki, więc ją mają; przeszłość Kościoła katolickiego w Polsce jest nieskalana i lud polsko-katolicki zwyciężyć musi.

WYBITNIEJSI KSIĘŻA SENATOROWIE.

Wśród księży senatorów do najwybitniejszych należy arcybiskup ormiański ksiądz Teodorowicz, najlepszy mówca w senacie, który stronnictwa chrześcijańsko-narodowe skupia i łączy. Obok niego wszedł do senatu ksiądz biskup krakowski Sapieha, zasłużony założyciel i kierownik książecko-biskupiego komitetu pomocy w czasie wojny. Na zaszczyt senatora zasłużył w pełnej mierze ksiądz Jan Albrecht, wielki organizator robotników chrześcijańskich w mieście Łodzi. Ze w mieście tem bezwzględnie nie rządzą żydzi i socjaliści, lecz także głoszą poważny mają robotnicy chrześcijańsko-narodowi, to zasługa tego niestrudzonego kapłana. Ze

Czytelnicy „Ludu“.

Kończy się już powieść „Sieroty“. W kwietniu rozpoczniemy druk nowej powieści ludowej pod tytułem:

HRABIA DAMIAN.

Bohaterami tej powieści są znani na Górnym Śląsku przeciwnicy króla pruskiego Fryderyka W. hrabiowie Gaszyni-Gaszyńscy. Starszy hrabia Damian, człowiek niesłychanie gwałtowny, zabija na polowaniu córkę biednej węglarki, która mu spłoszyła jelenia. Ta ze zemsty porwała mu jego własną małą córeczkę i oddaje ją cyganom. W skutku pogrzebany ojciec wyprowadza syna, również Damiana, na poszukiwanie córki. Idzie więc do Górnego Śląska, gdzie w czasie strasznej rzezi humanitarnej, później widzimy go przy boku bohatera polskiego, w czasie oblężenia Częstochowy, Krakowa, Tynca i Lanckorozy i t. d. Mnóstwo opisów z dziejów ówczesnej Polski, zawiera ta powieść pełną wiary i poświęcenia swych bohaterów.

Kto chce mieć w całości tę wspaniałą powieść niech zaraz zamawia „LUD“.

Śląska Górna wszedł do senatu ksiądz Paweł Brandys, ongi poseł i obrońca ludu polskiego w dawnym parlamencie niemieckim. Z kapłanów wielkopolskich wszedł do senatu następca ks. Wawrzyniaka — ksiądz patron Stanisław Adamski. Typowy, ściśle rozumowy i wyraźny przedstawiciel tak zwanej zimnej wody poznańskiej, którą chłodzi rozgorączkowane głowy różnych niewczesnych polityków. Zelżony i sponiewierany przez socjalistów za swe stanowisko w sprawie monopolu tytoniowego, przepowiedział, że Polska nie będzie miała z tego przewidywa-

miłośnik języka polskiego i obrońca ludu.

Obok niego młody ksiądz a już zasłużony, ksiądz Rudolf Lubecki, znany z walki, stacanej z odstępem Kamińskim w Katowicach.

Za nim postępuje czcigodny wiekiem ksiądz proboszcz Kania z Ponszowca, a przy jego boku przeznany ksiądz kanonik Bernert z Towka, który też z niemieckiego rodu, lu i polski wielce kocha.

Za nim idzie ksiądz Kirchniawski, który wydał polski katechizm; sąsiad jego, to młody, ale dzielny ksiądz Gregor, obaj z jednej pochodzą parafii.

Teraz spojrzycie nieco na prawo: dwaj księża razem idący, to dwie wielkie chłuby Śląska, obaj przeznani kapłani, uczeni, piszą książki prozą i wierszem. Wiecie, kto oni?

— Nie.

— Jeden to ksiądz Norbert Bączek, który „Górę Chelmską“ przesłannym wierszem opisał i wiele innych pięknych książek wydał. Miechowice chlubią się nim jako rodakiem, a on z wdzięczności słizne wiersze o starym kościele Miechowskim napisał. Miłośnik ludu wielki, kazał sobie a doskonały; Bytom szczęśliwy, że go posiada.

— A drugi to okularnik.

— To dyrektor seminarjum a zarazem poeta, ksiądz Konstanty Damroth. Ponieważ jest urzędnikiem, przeto wiersze swoje wydaje pod przybrałym nazwiskiem Czesława Lubnińskiego. Lubnińskiej ziemi on synem i sławą ja nigdy nie zgasiła okrywa. Napisał wiele książek uczonych po polsku i po niemiecku. Wszyscy go bardzo poważają, nawet rząd uznaje jego zasługi.

Dziś jeszcze ma o kto wie, że to on jest Czesławem Lubnińskim, ale gdy się

— Uważajcie teraz — mówi ksiądz Józef. Ten pierwszy, niskiego wzrostu o

— Gdy się zbliży procesja, zwróć

— Wam uwagę na księży, abyście ich po-

— Jest pomiędzy nimi kilku zasług

— Chwilę poczekaj, aż ujrano orszak

— Uważajcie teraz — mówi ksiądz Józef. Ten pierwszy, niskiego wzrostu o

— Główny orszak, z przodu idzie

SIEROTY.

POWIEŚĆ Z NIEDAWNYCH CZASÓW

110

Ród Gaszynów wygasł, ale pobożne ich dzieło, klasztor i kalwaria stoją niewzruszone. Przyszły ciężkie na nie czasy. Przez długi szereg lat nie było w klasztorze zakonników, bo ich wygnał zatarg z księdzem proboszczem z Leśnicy.

Ale ponieważ lud ciągle na górę przybywał, władza biskupia przysłała wikarych, zwanych nagórnymi, którzy klasztor zarządzali. To trwało prawie pół roku.

Pierwszym z nich był ks. Ignacy Liszawski, po nim Florian Hmielec, Benz, Jan Janota, Mizera, Szynler, Halama, Filip Kita, potem Franke, Jakób Nicko a wreszcie Antoni Cyran.

Następnie na krótki czas osiedli na górę chelmskiej księża Alkantaryści, a po nich wroli Franciszkanie i do dziś tam przebywają.

Tego roku naciw pielgrzymów na wielki odpust Podwyższenia krzyża św. zebrały się nadzwyczaj liczne rzesze wiernych. Liczono ich przeszło sześćdziesiąt tysięcy.

Któż tych ludzi tu zwołał? Oj Odry Przybrzegów.

Od wód Wisły, od Tatrow niebotycznych świąt.

Gdzie smutna „Morskie Oko“ ku niebu wygląda.

Błoga halicka przeszłość pamiętając żąda By zajął znowu! Od grobu Kaźmierza Od stolicy Wojciecha, aże gdzie się zbliża Wielkopolska coveczka do matuli Jona: Słowian, pół świata panów, dziatwa zgromadzona.

Jakież stroje, narzeczal! A w tej samej

Taż młodość do ojczyzny, także myśl się

zarz! Któż tych ludzi tu zwołał? Któż trzyma

w karności? Ze wszystko opuściwszy nie dla przy-

jemności. Pną się tu po tych górach, po ostrych

kamienach. A śladu unierzenia ani w ich spojrzeniach,

Nie dostrzeżesz; jak w ulu zawsze brzęk i praca;

Każdy wie, po co przyszedł, jak znaleźć!

Nie zwraca Na doczesność uwagi! Wiaro wszystko

można. To ty sprawiasz! O trzędo, gdyż szczerze

pobożna. Heż ty skarbów sły, życia mieści ci

w sobie! A tu świąta mocarze myślą o tym

grobie! Na Rąjskim dworze odbyło się powi-

tańcie pielgrzymów którzy przybyli póź-

nym wieczorem. Nazajutrz zaś rychło rano tysiące lu-

du obiegły spowiednice, tysiące odpra-

wiały drogę krzyżową a tymczasem co

raz to nowe nadchodziły procesje. Ksiądz gwardjan Atanazy rozporządził

aby mu przedstawiano przewodników

procesji. Stawili się leżni. A ksiądz

gwardjan pyta pierwszego wielkiego

mgłęczyny: „Zdążeście mój k chanku?“ Tutajś,

od P-zeyne. „A czy tam wszyscy tacy, jak Wy,

Paterku, od Huleczyna ołomunieckiego.

A trzeci rzekł: „A mychmy Jod Łopolo

miasta“! Rozmowa nosz gwardjana z zapytaniem

wzrasta Co powiał, to narzeczal! Takie mają

złanie Z jakąś miłą chęcią powtórza

pytanie Mówiąc: „A wy?“ „A ja baj jestem baj

z Głogówia. A przyszło nos baj wielu w ta święta

wędrówka! „Dobrze tak, moje dzieci! Wy zjad,

przyjacielu?“ „Jech psysł Jod Łolesna, a nos tys

tu cielu“ „Dalej Wy?“ „Ja przywiódłem wiełkom

kompanijem Z Bytonia górniczego, a podwiele żyjem

Po i dem jam tym tylko w życiu mom

ucieczem! „Pięknie, dobrze!“ rzekł z miłym gwar-

djan uśmiechem; „Jakoż Wy?“ „Nos tu bandzie cho-

piąć set z Wieszowy Nie rachując dziełna ale bioła głowy“.

„Cudna, piękna rachuba!“ śmieje się

księżyna. „Czose lubi fararu? mamy od Cieszan-

„Ci mna znos diela mój? potuczam se

Paul!“ „To gorz od Tręcał! Aże t-matąd?

„Anu!“ „A ja chosk smielny, vslis mne

hosp dnel“ Ksiądz Gwardjan rozrzewiony temi

odpowiedziami, wznosi ręce ku niebu i

mówi: „Jakie tam pięknie bądzie o Matko u

Ciebie, Kiedy przez bram dwanaście z wszystkich

części świata

Popłyną procesją bez względu na lata,

to ksiądz

nego dochodu, bo nie można monopolu przeprowadzić w Gdańsku a dopilnować go na Śląsku. I dzisiaj spełnia się to z nieubłaganą koniecznością i tak się dzieje we wielu innych sprawach.

KSIEŻA POSŁOWIE W SEJMIE.

Do najwybitniejszych należy tu ksiądz Józef Londzin, redaktor i zasłużony organizator Związku śląskich katolików z Cieszyńskiego. Obok niego zasiada ksiądz Ignacy Olszański, wielki organizator katolickiego ruchu robotniczego we Wilnie. Nad wszystkimi góruje jednak Ks. Dr. Lutostawski. Bez wątpienia to najlepszy mówca sejmowy i największy wykształcony z posłów. Doktor teologii, prawa i medycyny, odznacza się niesłychaną bystrością i natychmiast spostrzega słabą stronę w rozumowaniu przeciwnika. Zwykle prosi o głos i zbija trątnie wywody socjalistów i różnych ludowców. To też nikt tak nie jest zniechędzony przez różnych radykałów jak ks. Lutostawski. Pochodzi ze znanej patriotycznej rodziny ziemianńskiej z Łomżyńskiego, która wielu dobrych synów wydała już Polsce od dawnych czasów. Już przed wojną, jako kapłan pod imieniem Zawady wydał wiele dzieł o harcerstwie i skaucie, który potajemnie gorliwie szerzył, bo rząd carski prześladował go i nie zgadzał się, by gdziekolwiek mógł objąć posadę duchowną (za co nieobliczalny redaktor kurytybskiego »Świtu« w N. 6 uczynił go »sługą carskim« i każe mu mszę świętą za cara odprawiać).

Człowiek ten nie zna spoczynku od 5-tej zrana aż do 11-tej wieczorem. Wzorowy kapłan, zaszczycony jednym z wyższych orderów papieskich, prócz pracy kościelnej poświęca się i pracy społecznej. On to przede wszystkim z księdzem Godlewskim i wielu innymi pracownikami, przemienił Warszawę na polską i chrześcijańską. Ktokolwiek pamięta wstrętne żydowsko-socjalistyczne pochody w roku 1919, które tak często manifestowały po mieście i przed sejmem, ten mimowoli dziwił się, by to miała być stolica polskiej Polski. Dziś jest inaczej. Warszawa jest polską - narodową - chrześcijańską i piękny dowód tego dała przy ostatnich wyborach do sejmu. To skutek pracy tego gorliwego kapłana, który po ciężkiej sumiennej pracy w komisjach sejmowych, wieczory przepędza w związkach, słowarzyszeniach i na wiecach. Dalsza jego praca, aby jak najdłuższą, spodziewamy się, zmieni Warszawę na prawdziwe serce Polski.

Kościół katolicki, mając dzisiaj w sejmie i senacie polskim takich obrońców, potrafi odeprzeć zarzuty i obelgi wrogów i spodziewamy się, że zabezpieczy przez konkordat swą przyszłość w naszej ojczyźnie.

W sprawie Harcerstwa Polskiego.

Ze względu na doniosłe znaczenie, jakie ma dla rozwoju młodzieży polskiej w kraju i zagranicą organizacja »Związek Harcerstwa Polskiego«, apeluję niniejszym do całego społeczeństwa polskiego o jak najskuteczniejsze poparcie tej akcji.

Zdrowie moralne i fizyczne młodzieży, jest bezspornie najważniejszą podstawą wolnego bytu narodu i niezależności państwowej.

Zrozumiało to społeczeństwo nasze w kraju, rozpoczynając intensywną akcję w tym kierunku, uwieczniającą tem, że dziś »Związek Harcerstwa Polskiego« liczy około 60 tysięcy członków i jest trzecią co do liczebności organizacją skautową na świecie, po Śla-

nach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Anglii, a pierwszą na kontynencie Europy.

»Związek Harcerstwa Polskiego« będąc obecnie największą organizacją młodzieży, pracującą nad wychowaniem dzielnego obywatela-żołnierza, cieszy się ze względu na szlachetność swego celu, poparciem wszystkich władz państwowych.

Harcerstwo utrzymuje kontakt ze wszystkimi prawie organizacjami skautowymi na świecie, starając się wykorzystać doświadczenie innych organizacji dla pogłębienia swych prac. W tym celu naprzykład urządza wycieczki harcerzy zagranicę oraz ułatwia przyjazdy skautów zagranicznych do Polski. Ze względu na propagowanie w ten sposób polskości zagranicą, akcja ta jest godna ze wszelkich miar poparcia.

Prócz kontaktu z organizacjami innych narodów, harcerstwo posiada swoje drużyny prawie we wszystkich punktach, gdzie istnieją większe skupienia Polaków.

Wszędzie harcerstwo pracuje przeciw wynarodowieniu i nad podniesieniem typu uświadomionego obywatela.

Mimo wysiłki społeczeństwa, stosunki finansowe Kraju, wywołane długoletnią wojną, stoją na przeszkodzie dalszemu rozwojowi tak pięknie rozpoczętego dzieła i zmuszają harcerstwo do zwrócenia się do ofiarności Polaków za granicą o pomoc do rąk.

To też na posiedzeniu Działu Zagranicznego Harcerstwa Polskiego, odbytem w dniu 22-go listopada 1922 r. u pani Nowakowej, żony Prezydenta ministrów, zapadła uchwała, w myśl której postanowiono prosić Ministerstwo spraw zagranicznych o poparcie przez swe placówki zagraniczne »Związku Harcerstwa Polskiego« w jego pracach.

Wywiązując się z tego miłego zadania, zwracam się do wszystkich obywateli okręgu konsularnego, z gorącą prośbą o zaznaczenie jeszcze raz swej serdecznej łączności z Krajem.

Jestem pewny, że szczytność i szczerą polskość celu prac »Związku Harcerstwa Polskiego« znajdzie ze strony WSZYSTKICH jak największe poparcie moralne i materialne, to w formie składek członkowskich (marek polskich 12.500 rocznie) oraz ofiar jednorazowych, które proszę nadsyłać pod adresem Konsulatu Rzeczypospolitej w Kurytybie (Caixa Postal 33).

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej
MISZKE

Przyp. Red. Ofiara 3\$000 jako wkładka członkowska jest tak nieznaczna, iż nie wątpimy, że mnóstwo Rodaków złoży tę tak małą kwotę na cel tak wzniosły. Pamiętajmy, że obudzenie Kraju do zaciętej obrony Warszawy przed bolszewikami w roku 1920, to w niemałym mierze zasługa skautów-harcerzy polskich).

Wiadomości.

Z POLSKI.

WALKI NA POGRANICZU POLSKO-LITEWSKIEM.

Warszawa. 28-go lutego. Dziś przybyła do Warszawy delegacja ludności polskiej z pasa neutralnego, która w Wilnie przedstawiła już władzom miejscowym sytuację lokalną. Delegacja ta korespondentowi »Gazety Porannej« zakomunikowała następujące fakty:

Po ogłoszeniu decyzji Ligi Narodów, Litwini oficjalnie wycofali się z pasa neutralnego, to jest z części im przyznanej mówiąc, że potrzebne im jest

Wilno, a nie »pas neutralny. Początkowo znaczny odsetek ich stanowili Niemcy, obecnie zaś żołnierze bolszewicy, a nawet podoficerowie z oddziałów stacjonowanych w Połocku, Smoleńsku i Orszy.

Powstańcy polscy w walkach o powiat Szyrwintki utracili 14 zabitych. Były wójt Szyrwint dr. Wirbal został w okrutny sposób zamordowany wskutek denuncjacji Żydów, którzy całkowicie stoją po stronie Litwinów. — Po śmierci Wirbala długo jeszcze znęcano się nad jego zwłokami wólcząc trupa po ulicach Szyrwint i pokazując go ludności. Zwłoki wywieziono do Wolkomierza, a z tamtąd do Kowna.

Głównym kierownikiem akcji partyzanckiej ze strony litewskiej i faktycznym komendantem pasa neutralnego jest znany w Wilnie ks. Kuchta.

Wilno, 27-go lutego. Napady litewskie na nasze strażnice graniczne nie ustają. W okolicy Przelaj na odcinku Orańskim w nocy z niedzieli na poniedziałek Litwini napadli na naszą straż. To samo miało miejsce w okolicy Koltynian na odcinku święciańskim.

Warszawa 17-go lutego. Prezes Wileńskiej dyrekcji kolejowej inżynier Landsberg w rozmowie z korespondentem »Gazety Porannej« udzielił następujących szczegółów o uszkodzeniach, których dokonali Litwini na linii kolejowej Wilno-Grodno i linia Olkinniki-Rudziszki — oświadczył p. Landsberg — znajduje się w tym stanie, że most na rzece Mereczence, długości 67 metrów, jest wysadzony, most na rzece Strebli wysadzony jest pod jednym torem, pod drugim uszkodzony.

W kilku miejscach tor zatarasowano zrąbanem drzewem. Linje telefoniczne i telegraficzne całkowicie zniszczone. Na całej przestrzeni słupy siłowno. Dworzec w Olkinnikach w ostatniej chwili został spalony.

W czwartek rano wysłano kolumny robotnicze celem naprawy linii; wyruszyły również ruchome warsztaty mostowe. Prace będą się odbywały na 3 zmiany całą dobę. Włączono ruchomą elektrownię do oświetlenia terenu pracy. Linja w ciągu dwu tygodni zostanie odbudowana.

ZADŁUŻENIE POLSKI.

Warszawa, 15-go lutego. Nasze zadłużenie zmniejszyło się. W ciągu roku ubiegłego rząd polski spłacił Stanom Zjednoczonym kapitału 65,042 dolarów, procentu 1,516,566.40 dolarów; Holandji kapitału 4 milionów florenów; Francji kapitału 1,250,000 franków; Włochom kapitału około 3,200,000 lirów. Pozostałość długu na 1-go kwietnia 1923 wynosi: Stanom Zjednoczonym 184,434,339 dolarów; Holandji 14,218,636 florenów; Norwegji 16,497,517 koron; Szwecji 935,805 koron; Danji 358,849 koron; Szwajcarii 73,600 franków szwajcarskich; Francji około 912,455,000 franków; Włochom około 75 milionów lirów; Anglii 4,500 tysięcy funtów szterlingów.

W ciągu roku ubiegłego Państwo polskie nowych kredytów nie zaciągnęło.

VIVANT SEQUENTES.

Warszawa 16-go lutego. Cukrownicy polscy złożyli w Kasie Rządowej 6 milionów dolarów za cukier wywożony zagranicę. W ten sposób zwiększyli oni wydatnio zapas walut obcych w kasie państwowej.

Inaczejby stała marka polska, gdyby wszyscy przemysłowcy i kupcy polscy tak postępowali.

Z KASY CHORYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. 28-go 2. Prezesem zarządu kasy chorych w Warszawie został wybrany p. Jul. Ślawacki (z Chrześcijańskiej Demokracji). Żydzi i Komuniści głosowali na kandydata Polskiej Partii Socjalistycznej Skarżyńskiego.

(Przyp. Red. Widzimy, że dzięki pracy niestrudzonej ks. Lutostawskiego szeregi robotników chrześcijańskich wzrastają w stolicy).

500 MILJARDÓW PODATKÓW W ROKU 1923.

Według obliczeń ministerjum skarbu, podatki bezpośrednie w roku 1923 wyniosą ogółem 500 miliardów marek, zaś w roku ubiegłym dały one tylko sumę 117 miliardów marek.

Z Brazylii.

Kurytyba.

Wskutek starań i zabiegów posła naszego p. Pruszyńskiego w Rio, JEGO EMINENCJA KARDYNAŁ ARCOVERDE wraz z całym duchowieństwem i przedstawicielami katolików brazylijskich zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Dr. Feliksa Pacheco z prośbą O WNIESIENIE PROTESTU przeciw uwieszeniu arcybiskupa Cieplaka i 17 polskich księży katolickich.

Minister Pacheco odpowiedział, że już WNIOŚL PROTEST DO LIGI NARODÓW bo Brazylija niema żadnych stosunków dyplomatycznych ani handlowych z bolszewikami.

Rezolucja naszego wiecu katolickiego w Kurytybie wysłana do dyktarza brazylijskich dnia 26-go marca drogą telegraficzną; wzmocniły one znacznie publiczny głos katolickiej Brazylii i protest rządu, za którym prócz niezliczonej kolonii polskiej w Rio de Janeiro stanęła jednomyślnie liczna kolonia parańska. Praca nasza i głos nasz, nie poszły na marne. Oby tylko pomogły nieśczęśliwym kapłanom skazanym tymczasem już na śmierć; protesty mogą spowodować odłożenie względnie zmianę wyroku. Czekajmy cierpliwie co przyniosą najbliższe wiadomości telegraficzne.

W Wielki Czwartek obchodziła stolica Stanu Paraná Kurytyba 230-letnią rocznicę swego założenia.

Roku Pańskiego 1693 ustanowiono municypjum Kurytyby.

W dniu tym były zamknięte urzędy municypalne a składy były otwarte tylko do południa.

Jak donoszą z Itarare do Kurytyby, to tymczasowy most kolejowy w Itarare jest już gotowy. Jest to most drewniany zbudowany z 20 tysięcy progów kolejowych i sześć kilometrów szyn żelaznych ułożonych w 8 wielkich, bo 28 metrów wysokich filarów, po których przechodzi tor kolejowy.

W dniu 26-go marca wypróbowano wytrzymałość tego mostu i wpuszczono powoli pierwszy pociąg ciężarowy; odładowe będą przez ten most przejeżdżać i tak ustana spóźnienia pociągów ze São Paulo.

Rio de Janeiro.

Na wydziale medycznym uniwersytetu w Rio de Janeiro odegrała się straszna scena. Student medycyny João Pedro Martins zdawał egzamin lekarski. Wobec tego że nie nie umiał, orzekli dwaj profesorowie lekarze Barboza Vianna i Oskar Souza, że egzaminu nie zdał i lekarzem być nie może. Na te słowa student wy dobył rewolwer i pięć razy strzelił do profesorów, lecz chybił. Szóstą i ostatnią kulą strzelił sobie w głowę, raniąc się śmiertelnie.

—o—

Wśród studentów-medyków w Rio zaznacza się wrzenie. Odbyły się zgromadzenia akademików, na których potępiono sposób pytania przez doktora Vianę i oświadczone się za postrzelonym studentem Martinsem. Nawet jeden adwokat oświadczył już gotowość obrony Martinsa, gdyby tenże wyzdrowiał, w co bardzo wątpimy.

Studenti medycyny ustanowili »czerwoną księgę« w którą wpisują się nawet nieakademicy, którzy chcą zaprotestować przeciw postępowaniu doktora Viana'a.

Oby się to tylko wszystko nie wyrodziło w obronę lenistwa.

Banco do Brazil ustalił cenę milrejsa złotego na 4\$965 papierowych.

Minister rolnictwa Miguel Calmon obejmie ministerjum sprawiedliwości, a jego miejsce zajmie Simões Lopes.

Od 4-go kwietnia, oła wszystkich towarów przywożonych do Brazylii będą opłacane w 60 procentach, w złotych milrejsach a 40 procent w papierowych. Następstwem tego będzie większa jeszcze drożyzna.

Santa Catharina.

Wobec niepowodzeń, jakich mimo wysiłków ludności, doznaje uprawa zbóż, rząd tutejszy postanowił urządzić próby uprawy bawełny. W strefie nadmorskiej gorącej, próby się udały i żniwo było wcale obfite. Ochotników do dalszej uprawy, zwłaszcza między Niemcami, znalazło się wielu.

Rio Grande do Sul

W Rio Grande ciągle gonią wojska rządowe i różne »guardas republikanas« rewolucjonistów, którzy po krótkiej wymianie strzałów znikają w lasach a po pewnym czasie znowu się ukazują. Bezspornie wojsko ma w swoich rękach linję kolejową, miasta i miasteczka, lecz po kampach i serrach uganiają rewolucjoniści wyrządzając szkodę wielką już uciekło straciwszy cały dobytek, a kilku wraz z rodzinami wraca do Polski.

OHYDNE MORDERSTWO.

Na kampie między Parabé i Pinhal, 16 letni murzyn Porfirio zamordował w straszny sposób 12 letniego Alcibiasa Martinsa. Ojciec posłał małego Alcibiasa do windy, aby przyniósł fojse i 5\$000. Dowiedział się o tem murzyn Porfirio i towarzyszył małemu Alcibiasowi do windy. W powrotnej drodze, na samotnym miejscu, rzucił się nagle Porfirio na chłopca; wyrwał mu fojse i kilka cięciami odeciął mu głowę, zabraw 5\$000 a trupa zawlokł w rosy. Tu znaleziono zwłoki; policja pochwyciła już też małego mordercę i grozi mu ciężka kara.

Ze świata.

Niemcy

Z ZAGŁĘBIA RUHRY.

Obszar zajęty przez Francję wynosi 2800 kilometrów kwadratowych. Na obszarze tym wydobywa się 80 milionów ton węgla. Cała powierzchnia zagłębia Ruhry wynosi 330 kilometrów kwadratowych. Niezajęte obszary produkuje się 6 milionów ton węgla.

Kopalnie państwowe dostarczają jedną trzecią ogólnej ilości produkcji zagłębia. W zagłębiu Ruhry znajduje się 14,500 zakładów koksujących; z tego 14,200 znajduje się w posiadaniu Francji.

Ludność wynosi 3 i pół miliona.

W obszarze pracuje 500 tysięcy górników, z czego 50 tysięcy wypada na część niezajętą.

Większość, bo około 350 ty-

Wybory.

Wybory do kongresu stanowego, który rozstrzyga najważniejszą sprawę naszego stanu Parana odbędą się 8-go lipca.

Każdy który chce aby tutaj w Paranie było coraz lepiej niech nie stoi na boku ale weźmie się też do roboty. Niech kwalifikuje się na wyborcę, aby wziąć także udział w życiu tutejszego kraju.

Im więcej wyborców nasz stan będzie miał tem też większe znaczenie mieć będzie w Brazylii, i w sprawach które nas obchodzą będzie miał większy głos.

sięcy stanowią Niemcy, 80 tysięcy Polacy, a personel kierowniczy 1500 osób

Bordeaux. Robotnicy niemieccy znużeni są już strajkiem kolejarzy. W Wormacji ci, którzy nie mogli udać się do zajęć, założyli protest przeciwko strajkowi kolejowemu.

Rosja.

Warszawa. Na wszechrosyjskim kongresie prasy w Moskwie oświadczył Bucharin, że bez względu na to jaki obrót weźmie w przyszłości postępowanie Francji na obszarze Ruhr i w jaki sposób zakończy się to awanturze — jak się wyraził, przedsięwzięcie Francji, Rosja nie pozwoli się zawikłać w jakikolwiek konflikt wojenny. — Rosja sowiecka — oświadczył w końcu Bucharin — musi się strzedz, aby nie podzielić losu Niemiec a największą jej troską obecnie musi być odbudowa gospodarcza,

KRYZYS PARTII BOLSZEWICKIEJ.

Kierownicy partii bolszewickiej w Rosji są mocno zaniepokojeni z powodu masowego opuszczania szeregów partii. Według statystyki komitetu centralnego, w samym miesiącu grudnia wystąpiło z partii 9471 osób, a w tem 70 procent robotników, 20 procent chłopów i 10 procent inteligentów lub wojskowych.

CIEKAWY OBŁICZE «SPRAWIEDLIWOŚCI» BOLSZEWICKIEJ.

Jeden ze wzbogaconych świeżo paskarzy moskiewskich zwrócił się do sądu bolszewickiego ze skargą na sąsiada, domagając się, aby tenże zwrócił mu skradzionego psa. Ku zdziwieniu skradzionego, sąd postanowił nie tylko psa skarżącemu nie oddawać, ale ponadto skazał go na milard rubli kary za «niepokojenie» władzy sowieckiej sprawą, która nie przedstawia żadnego interesu chłopów i robotników.

BISKUP DJECEZJI WŁADYWOSTOCKIEJ.

Donoszą z Rzymu, że biskupem niedawno utworzonej djeczejji wladystockiej na Syberji został mianowany Polak ks. dziekan Śliwowski z Władystocku.

St Zjednoczone AMERYKA NIE ROBI CEKREGIELI Z NIEMCAMI.

Berlin. Według wiadomości z Waszyngtonu, Izba reprezentantów 6-ciu głosami przeciw 11-tu uchwaliła projekt ustawy, że obywatelom państw dawniej nieprzyjacielskich z zastrzeżeniem majątków, mają być zwrócone po 10 tysięcy dolarów. Projekt aby zwrócić cały majątek, odrzucono. Rozchodzi się tu o majątki Niemców z czasów wojny.

Za PIĘĆ TYSIĘCY MILREJ-SÓW sprzedam dobrze rentującą się PIEKARNIĘ wraz z POMIESZKANIEM. Ignacy Staskowiak, — Itayopolis — Santa Catharina.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

O GOSPODARSTWIE PSZCZELNEM.

(Ciąg dalszy)
OGÓLNE UWAGI O MOICH ARTYKULACH.

Szanowni Pszczelarze, zarzucili mi mnóstwem listów, z rozmaitymi pytaniami, wobec tego zmuszony jestem dalszy ciąg komentować, by zapytujący znalazł odpowiednie wyjaśnienie do swego zapytania.

Dużo też Szanownych Czytelników „Gazety Polskiej” i „Świtu” zapytują, czy tylko „Lud” ma tę dobrą chęć, by swoich czytelników obdarzyć podobną znajomością rzeczy.

Odpowiedź! Zaraz skro obaj Redakcję „Gazety Polskiej” i „Świtu” i, w tej chwili prosiem Go, by podał to w swojej gazecie, a że nie przychylił się do mojej prośby, to nie jest moja wina.

Pan Antoni Przesiecki, w swym liście z dnia 17-go grudnia 1922, pisze do mnie tak: „Gazeta Polska” i „Świt”, nie umieszcili pańskiego opisu o gospodarstwie pszczelmem; pewnie uważają ten opis za bezużyteczny, ale grubo mylą się.

Ja sam znam dużo takich pasieczników, którzy przyjęli ten opis, z największym zadowoleniem i już zaczęli zaprowadzać pasieki, podług podanych wskazówek.

Dalej podaje taką uwagę; ja myślałem, że księża natchnieni jednakożym duchem, ale omyliłem się, jeden ksiądz nie uważa na pracę, i koszt, i stara się by obdarzyć swych czytelników najkorzystniejszymi wiadomościami, a drugi ani raczy wspomnieć o tem.

Co do „Świtu”, parę razy mówiłem p. Jeziorowskiemu, by również podał to w „Świcie”, no i za każdym razem powiedział że pada i to nawet w osobnej odbite; ale — ale — ale — nie dotrzymał słowa, to również nie wiem, jaki powód stał mu w tem na przeszkodzie.

JAK POŁĄCZYĆ DWA KOJE BY SIĘ NIE SCINAŁY; w ramkowych ulach, postępuje się w ten sposób: Wybiera się ramko z tego ula do którego chcemy przepędzić drugiego; ramko wraz z pszczołami zawieszamy w próżnym ulu. Następnie bierzemy te ramka które mamy przesyłować, podkaramy je, każde z osobna i zmiatamy pszczoły na mosteczki który jest przystawiony do otworu, gdy już ukończymy ramko z p przedniego ula, teraz tak samo postępujemy z ramkami któreśmy wyjęli z tego ula i stawiamy ramko za ramkiem w tem samym porządku jak były poprzednio w ulu.

Gdy już ramka ustawiona, w ten sposób polewamy pszczoły paru tyżkami miodu, gdyby na raz brak było tego, to posypujemy pszczoły makiem.

Pszczoły zbierające miód, tymczasem osuwają się, za ponieważ były podkurzone wszystkie, wobec tego nie mogą się rozczepić czy są z jednego ula lub nie, bo dym uczyni ich wszystkich jednakowymi. Należy pamiętać, by nigdy nie podkurzać fumem, tylko prochnem z drzewa.

Pamiętać również o tem, by nigdy nie dawać tych ramek, z których pszczoły przepędzamy, bo przepędzone pszczoły, gdy otrzeźwieją, to poznają swoje gniazdo, a widząc gniazdo drugie, zaraz zaczynają burzyć, a poznawszy swoją matkę, w tej chwili się scinają.

Przepędzenie można robić, ale tylko we wieczór jak już wszystkie pszczoły ściagnęły do ula.

Postępując opisanym sposobem, można złączać 2 — 3 i 4 roje razem, i ani jedna pszczoła nie zostanie ścięta. Czy łączenie jest konieczne potrzebne? Łączenie pszczoł, ma tę samą zaletę, jak łączenie się kolonistów, naprzekład przy kapienówce mli, gdy sam nie może dać rady, to zaprasza sąsiadów do pomocy, trzech i więcej, a gdy zbiegną u jednego idą do drugiego, trzeciego i t. d.

To samo znaczenie ma łączenie kilku rojów razem; słaby rój zmarnieje wkrótce, a połączone w krótkim czasie spotęgują się w dwójnasób i miodu nagromią dużo tyle — że każdem z osobna nie miałby ani dziesiątej części, a nadto zmniejszałyby do tego stopnia, że wkrótce, ani znaku nie byłoby z niego.

C. d. n.
Araucaria, MARJAN SZYGALSKI

NA POMNIK CENTENARIO ZŁOŻYLI:

Od p. Piotra Nowacki-go: Stefan Dąbrowski 20\$, Jan Nowacki 10\$, Antoni Dołński 5\$, Jan Przysieczny 2\$, Ludwik Jendzejczak 2\$, Kazim. Lubaszewski 2\$, Piotr Nowacki 14\$, Michał Marlowicz 3\$, Razem 60\$000.

Kwotę tę otrzymałem od p. Nowackiego.

Kurytyba 28-2 1923.

Kasjer: IGNACY KASPROWICZ

— o —

ZŁOŻYLI NA POMNIK:

Od Redakcji „Świt” 27\$000

Od Redakcji „Lud” 305\$000

Kurytyba, 22-go Marca 1923.

IGNACY KASPROWICZ

Korespondencje.

Porto Alegre, dnia 26-3 1923 r.

Do Szanownej Redakcji „Ludu”.
Wczoraj odbyło się zebranie miesięczne naszej jedyniej „POLSKIEJ KASY POGRZEBOWEJ” i weszło 67\$000 rs; wydatków było 2\$800 rs. W przyszłym miesiącu było w kasie 2.845\$800 rs. i teraz jest razem cały majątek „Kasy Pogrzebowej” 2.916\$000 rs.

Prosimy Szanownych członków naszej „Kasy” aby wkrótce na zebranie miesięczne, które się odbędzie 29-go Kwietnia b. r. przybyli, bo jest kilku członków zaległych z opłatą miesięczną; przypominać członkom, że nasze Statuty są rejestrowane i Artykuł IV brzmi:

„Członek, który nie wpłaci trzech wkładek miesięcznych, bez przyczyn usprawiedliwionych, straci prawo do kasy, w razie, gdyby kto umarł w jego rodzinie; a gdy nie włoży sześć wkładek miesięcznych, zostanie wykreślonym z listy członków”.

Zwiadamiam też Szanownych członków, że 6-go Maja b. r. o godzinie 3 ej po południu, odbędzie się nadzwyczajne zebranie, do wyboru nowego zarządu.

Z Poważaniem — Z. BUDZYN.

Rozmaitości.

PODWÓJNA EGZEKUCJA ZBRODNIARZA.

Ze tak zwane „krzesło elektryczne” nie jest jeszcze doskonałym narzędziem dla wykonywania wyroków śmierci, dowodzi tego wypadek, jaki się zdarzył przed niedawnym czasem w Little Rock, Arkansas.

F. G. Bullen, morderca, został wyjęty z trumny i stracony poraz drugi w tutejszym więzieniu stanowym. Lekarze przekonali się bowiem, że Bullen żyje jeszcze, chociaż przez ciało jego puszczone bardzo silny prąd elektryczny.

Po pierwszej egzekucji złożono go do drewnianej skrzyni i rozcięto już przygotowaną do pogrzebu. Kiedy lekarze badali go poraz drugi, spostrzegli, że żyje. Wyjęto więc go z trumny, posadzono znowu na krzesło i puszczone prąd. Za trzy minuty Bullen nie żył.

Razem z nim straceni zostali trzej inni skazańcy Ben i Duncan Richardson, bracia, którzy wspólnie z Bullenem zamordowali I. D. Culpa, starego samotnika i potem odpalili jego dom. Czwartym skazańcem był William de Bort, który siekiera zamordował małżeństwo H. Bilsney.

OPERACJA SIĘ UDAŁA ALE POŁOWICZNIK.

Paterson, N. Jork. — Alfred Lemonovitz, lat 17, z Lyndhurst, N. J., którego lekarze wstawili świąskie oko przed paru tygodniami, oświadczył, że może już okiem tym odróżnić światło od ciemności, chociaż nie widzi jeszcze otaczających go przedmiotów.

SZUBIENICZNY HUMOR W ŻYCIU BOLSZEWICKIM.

„Corriere della Sera” opisuje Italo Zingarelli, wiedeński korespondent tego dziennika reminiscencje z czasu pobytu w Moskwie.

Pewnego dnia — pisze Zingarelli — po tawiono przed drzwiami Trocki go rekruta z rozkazem, ażeby punktualnie o godzinie czwartej rano obudził komisarza ludowego.

Młody „Muzyk” chętnie by to uczynić zrobił, ale gdy nadesła pora zbudzenia popadł w śpi pot.

— Jak go mam obudzić? — mruczał pod nosem — Poweźmę do niego „panie”, nie można, gdyż niema już w republike sowieckiej żadnych „panów”; nazwać go „stolarzem”, to byłoby zbyt poufale, a strząsnąć go za ramie także nie wypadł.

Czerwony żołnierz pocął nad tą łamię głową głęboko rozmyślać, aż wreszcie rozstrząsał się jego oblicze, gdyż zalał wyście z położenia. Zaczął on pod drzwiami tak głośno, ile mu tylko sił starczyło śpiewać „międzynarodówkę”.

Trocki obudził się podobno niezadowolony albowiem hymn rosyjski „Bolszewicki w pierwszym ustępie brzmi: „Wstaj, podnieś się nędzna istoto, której klątwa kazała być synem swiata głodnych i niewolników”.

Tenże Zingarelli opowiada, historyjkę o innym hymnie, a było to tak:

Na placu Lublańskim w Moskwie, stał oprócz pomnika Karola Marksa także dom, w którym się mieści osławiona bolszewicka czerezwyczałka, prześladowająca ciękle-kontrewolucjonistów. Otóż pewnego dnia przyjechał do Moskwy chłop, który chciał zobaczyć pomnik Marksa. Zapytał on jednego z przechodniów na ulicy:

— Proszę mi powiedzieć, jak mógłbym się najprędzej dostać na plac Lublański?

— Najprędzej? — zgodził przechodzący „towarzysz”. — Zaczajcie ojczulku śpiewać hymn „B ze caria chranic”, a zaraz znajdziecie się na placu Lublańskim.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. MARJANOWI SZYGALSKIEMU. — Artykuł o gospodarstwie pszczelmem będziemy drukowali częściowo, zawsze w jednym numerze tygodniowo. Uważamy, że takie artykuły są bardzo pożyteczne, by raz już nasi kolonisci zaczęli wyzyskiwać wszystkie warunki poproszenia swego bytu, a nie poprzestawiały tylko na najgrubszej uprawie roli, jak w kraju lub na prostej hodowli bydła, jak to dotychczas jeszcze się dzieje. Za artykuły bardzo dziękujemy i prosimy o dalsze.

P. JÓZEFOWI LEWANDOWSKIEMU. — Bardzo polecamy Panu nasze sprawy i za życzenia dziękujemy. Zagadki podane przez W. Pana są znakomite; oddaliśmy je redaktorowi „Przyjaciela”, który częściowo będzie je drukował. O dalsze przy sposobności prosimy. Gwarantujemy na podany adres wysyłamy.

Ostatnie wiadomości.

Z Moskwy donoszą, że ARCY-BISKUPA CIEPLAKA i uwięzionych księży skazano NA ŚMIERĆ PRZEZ ROZSTRZELANIE. Kilku księży skazano na 10 letnie więzienie.

Gazeta bolszewicka „PRAWDA” z Moskwy ogłasza, że Polska obecnie postawiła na nogi armię, liczącą 800 tysięcy żołnierzy. Wobec spisków niemiecko-bolszewickich nie dziwimy się temu pogotowiu.

Telegramy z Moskwy donoszą, że wykonanie wyroku śmierci wydanego na arcybiskupa Cieplaka zostało odłożone aż się zbierze centralny komitet wykonawczy z całej Rosji, który ostatecznie w tej sprawie się wypowie.

SZKODY I SPUSTOSZENIA dokonane przez Niemców w 10 departamentach północnej FRANCJI w czasie wielkiej wojny światowej oceniają na ogromną sumę 85750 milionów franków.

KONGRES MIĘDZYNARODOWY SOCJALISTÓW W BERLINIE uchwalił następującą rezolucję: „Socjaliści niemieccy i inni uchwalać, by bronili pokoju i utrzymać go w Europie; w tym celu należy sprawę obsadzonych nad Ruhrą obszarów i sprawę odszkodowań niemieckich rozstrzygnąć jak najprędzej, lecz wpraw należy zbadać, czy Niemcy mogą płacić!”

Już i rząd niemiecki zaczyna ustępować w sprawie okupacji nad Renem i w sprawie dalszej spłaty długów przez Niemcy. Kanclerz niemiecki Cuno buntował jeszcze naród w swej mowie w Monachjum, lecz SEKRETARZ STANU dla spraw zagranicznych ROSENBERG podaje już IWARUNKI UKŁADU Z FRANCJĄ. Rząd angielski zaznaczył, że gdyby w styczniu Niemcy byli podali takie warunki, to do zajęcia obszarów węglowych nie byłoby doszło. Stanowczo postępowanie Francuzów nauczyło Niemców rozumu. Koła narodowe niemieckie są oburzone na socjalistów i Rosenberga.

Związek kobiet dla propagandy pokoju wysłał 40. swoich przedstawicieli do sekretarza spraw zagranicznych P. Hugesa z prośbą, by rząd Stanów Zjednoczonych uznał i nawiązał stosunki z rządem rosyjskim. Sekretarz odpowiedział odmownie. Rosja bolszewicka musi stwierdzić, że jest godną zaufania świata i nadto musi dowieść, że ceni sobie to zaufanie. Bez tego o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i mowy być nie może.

Rosja będąca obecnie w zupełnej ruinie, chce uzyskać pożyczkę pieniężną w Ameryce i stąd te różne delegacje.

KU ROZRYWCE.

BILANS ZA ROK UBIEGŁY. Dwóch członków rządu „Ukrainy” galicyjskiej w stołecy swej czyli w Wiedniu, restawiają bilans.

Ille dobrodziejstw zesłał pan Petruszewicz na wschodnią „Hali” — czy nie?

Zginęło worków lanych z ziemiakami 40.000
Spłonęło stert przeważnie pulstych 4.000
Gazety pisały o naszych bohaterach 400
Rozstrzelano naszych bohaterów 4

Tu przerywa —
— A co? fajno!

NAUKA OJCOWSKA.

— Mój Józiu — rzekł tatusiowo do dziesięcioletniego synka. Dowiedziałem się, że kłamiesz niekiedy. To nieładnie. Trzeba zawsze mówić prawdę choćbyś miał za to cierpieć.

— Dobrze, tatusiu.

W tej chwili odzywa się dzwonek w przedpokoju.

— Józiu, rzecze tata, — ktoś dzwoni. Skocz no i otwórz drzwi, a jeżeli to ktoś do mnie, to poweź, że mnie niema w domu.

KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 45\$500. frank francuski 575 rs. lira 425 rs., dolar amerykański 88\$950, milrejs portugalski 400 rs. pez argentyński papierowy 3\$320, 40 ty 7\$340, peso urug. 7\$120, peso hispańskie 1\$640, marka niemiecka 0\$48 rs., marek polskich 4400 za 1\$.

Związek Polski W KURYTYBIE.

Związek Polski w Kurytybie zaprasza Szan. Członków na ZABAWĘ TANECZNĄ którą urządzą dnia 7-go kwietnia b. r. o godzinie 8 mej wieczorem. ZARZĄD.

Związek Polski w Kurytybie zaprasza Szan. Członków na ZEBRANIE MIESIĘCZNE które się odbędzie dnia 8-go kwietnia b. r. o godzinie 2-giej po południu w lokalu Związku. ZARZĄD.

Związek Polski w Kurytybie zaprasza Szan. Członków na NADZWYŻAJNE WALNE ZEBRANIE które się odbędzie dnia 22-go kwietnia b. r. o godzinie 2-jej po południu.

Na porządku dziennym będzie: Zatwierdzenie nowego statutu i regulaminu i dodatkowy wybór członków Zarządu. ZARZĄD

TWO TAD. KOŚCIUSZKI — ŁACZNOŚĆ I ZGODA

urządza dnia 8-go kwietnia b. r. ZABAWĘ TANECZNĄ o godzinie 2-jej po południu we własnym lokalu. — Towarzystwo zaprasza na tę zabawę wszystkich Rodaków.

Sekretarz: SZYMON BRZEZIŃSKI.

Pani ZOFJA GAMBAL poszukuje brata swego KAROLA GAMBAL, który przed 10 laty zamieszkiwał w Porto Alegre, Rua São Antonio. Poszukiwany pochodzi z ziemi lubelskiej. Ktoś o nim wie, proszę się o zgłoszenie do Redakcji „Ludu”.

TOWARZYSTWO POLSKIE W SÃO PAULO.

Uprasza wszystkich Rodaków z miasta i okolicy São Paulo o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w Nadzwyczajnym zjeździe, które się odbędzie z jego staraniem w NIEDZIELĘ WIELKANOCNĄ o godzinie 10-jej przed południem w kościele São Gonçalo Praça João Mendes, i śpiewem i kazaniem piskiem, (kazanie wypowie Ksiądz Michał Stróżewski z Campinas) tak samo jak w przedstawieniu amatorskim, mającym mieć miejsce 14-go kwietnia w domu towarzyskim przy ulicy Tiberca 12, odegraną z stanie GWIAZDA SYBERJI. Po nadzwyczajnie w Wielką Nieszczęśliwą urządza Tow. w swym domu ŚWIECOKŁEK.

Mamy nadzieję, że Szanowni Rodacy wzięcie udziału w Nadzwyczajnym zjeździe, które się odbędzie z jego staraniem w NIEDZIELĘ WIELKANOCNĄ o godzinie 10-jej przed południem w kościele São Gonçalo Praça João Mendes, i śpiewem i kazaniem piskiem, (kazanie wypowie Ksiądz Michał Stróżewski z Campinas) tak samo jak w przedstawieniu amatorskim, mającym mieć miejsce 14-go kwietnia w domu towarzyskim przy ulicy Tiberca 12, odegraną z stanie GWIAZDA SYBERJI. Po nadzwyczajnie w Wielką Nieszczęśliwą urządza Tow. w swym domu ŚWIECOKŁEK.

Mamy nadzieję, że Szanowni Rodacy wzięcie udziału w Nadzwyczajnym zjeździe, które się odbędzie z jego staraniem w NIEDZIELĘ WIELKANOCNĄ o godzinie 10-jej przed południem w kościele São Gonçalo Praça João Mendes, i śpiewem i kazaniem piskiem, (kazanie wypowie Ksiądz Michał Stróżewski z Campinas) tak samo jak w przedstawieniu amatorskim, mającym mieć miejsce 14-go kwietnia w domu towarzyskim przy ulicy Tiberca 12, odegraną z stanie GWIAZDA SYBERJI. Po nadzwyczajnie w Wielką Nieszczęśliwą urządza Tow. w swym domu ŚWIECOKŁEK.

Zarząd.

Prezes: MICHAŁ WICHAN

ZAKŁAD SZEWSKI

POD FIRMA

Mikołaj Jankosz

PRACA OSORIO — ESQUINA AVENIDA

LUIZ XAVIER N 29. — CURITYBA.

Wykonuje wszelkiego rodzaju obuwia

damskie, męskie i dziecięce, jakoteż i

wszelkie reperacje.

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1915 — CENTRUM W PORTO ALEGRE
Kapitał Zakładowy 25,000:000 - Rezerwy 19,417:280\$050
SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM
GMACHU:
Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano
Adres dla telegramów: » B A N M E R C I O « —
Caixa Postal 136

Posiada 53 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 8 w stanie Santa Catharina: we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajay, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.

2 w stanie Mato Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca weksle i czeki w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziela pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płacąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobnego przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5,000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1,000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, police i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municyjalnych; zakładów fabryk, handlów i t. p.

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy według najnowszych sposobów.
WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

„A VENCEDORA“

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH:

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszek Łachowski

CURITYBA — Rua Cabral N 53 — PARANA

KOLONJA C-el QUEIROZ

(Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:

WŁADYSŁAW RADECKI — GUARAPUAVA — PARANA

Na kolonji ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela informacji bliższych p. BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO

Najlepszy środek od reumatyzmu

REUMATOL

DOSTAC MOŻNA W

APTECE POLSKIEJ

Rua 15 de Novembro 5 — Kurytyba.

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. — ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA
Rua José Bonifacio N. 15.

Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARUMBY N. 77 — RÓG RUA RIACHUELO N. 52 —
CURITYBA — PARANA

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!

Cegielnia i Fabryka Dachówek

w Thomas Coelho

STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)

poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

Cegielnię tę, dawniej własność p. Jana Woźniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rogoła i innych. Obsługa zamawiających rzetelna, transporty wyrobów staranne. Nadmieniamy, że dachówkę francuską cegielni z Thomas Coelho wyszczególniono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

CASA IDEAL

CURITYBA — RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 — PARANA
W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omieszkajcie odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregęza wzdle gustu i życzenia.

Prócz obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wielki skład pończoch, gum, farb, sznurowadł i cholewek.

Zwracamy uwagę, że w fabryce wszelkie ceny na obuwie są o wiele tańsze, niżli w poszczególnych sklepach, zależnych od fabryk.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Siłę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA

przewyższające wszystkie
inne.

CURITYBA

CAIXA POSTAL 140

CURITYBA Casa Metal

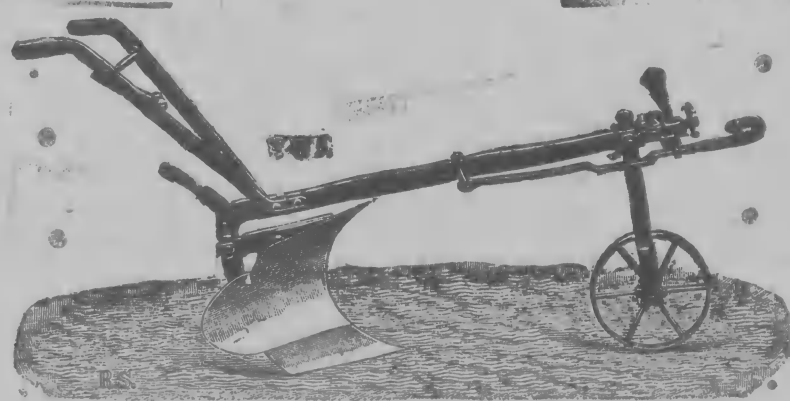
RUA 15 DE NOV. 44

Jose Hauer Junior & Cia.



Plugi, Bron i Ma-
szyny Rolnicze

NADESZŁY ŚWIEŻO WWIEL-
KIM WYBORZE. --- WYROBY
RUDOLF SACK I INNYCH
FABRYK. --- TANIO DO NA-
BYCIA.



Fabryka Cukierków

„AURORA“

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier (balas) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso N. 16

CORITYBA, PARANA, BRASIL

Szkola kroju i szycia!

M. SOBAŃSKIEJ

Wyuczam panny kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gruntowna nauka prasowania i modelowania. Panny z kolonji mogą zależeć całodziennego utrzymania przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N 233
CURITYBA — PARANA.

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowaniem wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. — Przyjmuję stałych stołowników za umiarkowaniem wynagrodzeniem.

BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA
I ZIMNA

Artur Gosławski

KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonji »Bom Sucesso« sprzedaje się pierwszej klasy ziemie herwalowe i bardzo urodzajne ziemie do sadzenia.

Kolonja »Bom Sucesso« jest węzłem łączącym drogi Florianopolis -- Blumenau -- Timbo -- Itayopolis - Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma karp, herwa mate i ziemię uprawną. — KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel
Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina.

JACEK DROMLEWICZ

LEKARZ - DENTYSTA.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Flombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTĘPNE.

Curityba — Rua Riachuelo N. 8